

**Maria Ferenc, „Każdy pyta co z nami będzie”. Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2021, ss. 528, fot.**

Autorka pracy jest socjolożką, pracowniczką Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, koordynatorką projektu badawczego *Encyklopedia getta warszawskiego*. Opiniowana książka jest jej debiutem książkowym, za który otrzymała Nagrodę Historyczną „Polityki”. Powstała ona na podstawie rozprawy doktorskiej, której promotorką była Barbara Engelking. Dobrym wprowadzeniem do zrozumienia intencji Autorki może być motto zaczerpnięte od Waltera Benjamina: „Wyartykułować historycznie to, co minione, nie oznacza, że trzeba je

poznać «takim, jakie naprawdę było». Oznacza natomiast [...] uchwycić obraz przeszłości, jaki znienacka narzuca się historycznemu podmiotowi w chwili grozy”.

Książka podejmuje temat w dużym stopniu pionierski. W dotychczasowej literaturze zajmowano się bowiem przede wszystkim analizą dostępnej wiedzy o Zagładzie w obrębie świata zewnętrznego, marginalizując to, co docierało i co wiedzieli Żydzi zamknięci w gettach. Autorka próbuje spojrzeć na tragedię warszawskiego getta z perspektywy ofiar, odpowiedzieć na pytanie o stan wiedzy o Zagładzie, jaka była udziałem jego przymusowych mieszkańców. Inaczej mówiąc, to próba opowiedzenia o „historii złudzeń, wyobrażeń, społecznej recepcji wykreowanego obrazu wydarzeń, mentalności i studium tego, w jaki sposób dana grupa ludzi rozumiała swoją sytuację, jak starała się dotrzeć do tego, jak jest «naprawdę»” (s. 17). W sensie chronologicznym monografia zamyka się w cezurach 1939–1942 (we wrześniu tego roku zakończyła się największa akcja likwidacyjna). Dalsze miesiące zostały opisane w epilogu. Autorka przyjęła jako zasadę konstrukcyjną konwencję problemową. Poszczególne rozdziały (poza wprowadzeniem i fragmentem pt. *O czym jest ta książka?*) poświęcone zostały w kolejności obiegowi informacji w okupowanej Warszawie przed zamknięciem getta, recepcji wiadomości o przebiegu wojny, które docierały do dzielnicy zamkniętej, obrazowi strony aryjskiej w oczach mieszkańców getta, wiadomościom od bliskich spoza getta, analizie informacji zbieranych przez żydowską konspirację. Tę część zamyka rozdział *Zwykli ludzie wobec Zagłady*, koncentrujący się na interpretacji pogłosek o masowej eksterminacji. Dodatkowo w pracy znajdujemy epilog, chronologicznie doprowadzony do powstania i likwidacji getta, zakończenie, zestawienie bibliografii oraz pomocne indeksy osobowy i nazw geograficznych.

Nie wartościując poszczególnych części monografii, warto zwrócić uwagę na wspomniany rozdział dotyczący reakcji „zwykłych ludzi”. Biorąc pod uwagę fakt, że prasa konspiracyjna docierała według różnych szacunków do maksimum 20% mieszkańców getta, źródłem wiedzy tych ludzi musiały być przede wszystkim plotki i pogłoski, będące przedmiotem codziennych rozmów. To w reakcjach tych ludzi jak w soczewce odbija się stosunek Żydów do nadchodzących różnymi drogami do getta wiadomości o eksterminacji. Zdaniem Autorki dwie z nich były najbardziej typowe. Pierwsza wiązała się ze strachem, swego rodzaju wyparciem, docierające do getta informacje były bowiem zbyt przerażające, aby móc przyjąć je do wiadomości. Druga wyrastała z potrzeby racjonalizacji, tłumaczącej, czemu coś takiego nie mogłoby się zdarzyć w Warszawie. Jak zauważa Maria Ferenc: „można je rozumieć jako próbę społecznego rozładowania napięcia, które budziły pogłoski, a także normalizowania tego, co wydawało się zupełnie irracjonalne, niemożliwe” (s. 404). Z analizy różnych przekazów źródłowych wynika, że dla większości mieszkańców getta Zagłada aż do pierwszej akcji likwidacyjnej, a niekiedy i później, wydawała się czymś niepojętym, „niemożliwym do pomyślenia” (s. 436). Szukając uniwersalnego mechanizmu mentalnego, Autorka odwołała się w tym kontekście do klasycznej pracy jednego z nowatorów dwudziestowiecznej historiografii Luciena Febvre’a, który na przykładzie analizy poglądów François Rabelais’a dowodził, że elementami ludzkiego światopoglądu mogą się stać jedynie te elementy, które się w nim mieszczą i dają się z nim zintegrować.

W narracji wyróżnić można niejako trzy warstwy – historyczną, odwołującą się do realiów dzielnicy zamkniętej, społeczną – pokazującą, przez pryzmat jednostkowych losów relacje między ludźmi, wreszcie mentalną, koncentrującą się na rekonstrukcji świata przeżywanego przez Żydów w trakcie wojny. Autorka stara się odpowiedzieć na pytania, jakie były źródła informacji napływających z zewnątrz do getta oraz jak te wiadomości rozumieli i interpretowali mieszkańcy dzielnicy zamkniętej. Wyróżniła trzy typy takich informacji: oficjalne – płynące bezpośrednio lub pośrednio od Niemców, nieoficjalne – m.in. pochodzące z prasy konspiracyjnej lub zbierane przez podziemne organizacje, wreszcie plotki i pogłoski. Jednocześnie

Autorka nie traktuje tego podziału w sposób sztywny, akcentuje fakt mieszania się informacji pochodzących z różnych źródeł, ich docieranie do mieszkańców getta traktuje jako proces. Stara się odsłonić, na tyle, na ile to możliwe, świat emocji towarzyszących napływającym wiadomościom, zastanawia się nad ich rolą w postrzeganiu nadciągającej Zagłady.

Monografia oparta jest na bardzo solidnej podstawie źródłowej. Kluczową rolę odgrywają dokumenty zgromadzone w Archiwum Ringelbluma. Wyrasta to z przekonania Autorki, że dla jej tematu fundamentalne znaczenie mają świadectwa powstałe „tam i wtedy”. Ferenc przeprowadziła także kwerendy w zbiorach Yad Vashem, Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie i w YIVO w Nowym Jorku. W mniejszym stopniu przywoływane są powojenne relacje, niekiedy, jak trafnie zauważyła Autorka, „obarczone różnymi ograniczeniami” (s. 29). Jeśli chodzi o rodzaj świadectw, to dominują dokumenty osobiste w postaci dzienników, wspomnień, listów i relacji więźniów warszawskiej dzielnicy żydowskiej. Zbiór ten uzupełnia ówczesna prasa – oficjalna i konspiracyjna.

Zwraca uwagę wysoka świadomość metodologiczna Autorki. Odwołując się do różnych inspiracji z historii (historia społeczna, historia kulturowa, historia emocji), socjologii (interakcjonizm symboliczny, podkreślający wspólnotowy wymiar tworzonych interpretacji rzeczywistości, metoda biograficzna, biografia jako „środek” do poznania rzeczywistości raczej niż jako tekst, „efekt narracji”), udało jej się wyjść poza czysty opis wydarzeń, pokazać przeszłość w kilku wymiarach, daleko wychodzącą poza świat tradycyjnej faktografii. Książka Marii Ferenc to pouczający przykład udanego połączenia metod historycznych z teoriami z zakresu nauk społecznych i psychologii, przy zachowaniu szacunku dla dorobku i specyfiki różnych dyscyplin.

Wysoko oceniam dzieło młodej warszawskiej Badaczki. Udało się jej pokazać niełatwy temat w sposób atrakcyjny, także pod względem językowym, nowatorski i z dużą dozą empatii. Udowodnić, że warszawskie getto nie było informacyjną wyspą, oderwaną od świata zewnętrznego. Ciekawie sproblematyzować zjawisko z pogranicza historii, socjologii i psychologii, zinterpretować wielowątkowy, rozłożony w czasie proces, w jakim do mieszkańców warszawskiego getta docierała trudna do wyobrażenia wiedza o ich przyszłym losie.

*Rafał Stobiecki*